



Rok VI Kraków

Sobota, 3 stycznia 1953 r.

Podziękowanie
Prezesa
Rady Ministrów
Bolesława Bieruta

za
życzenia noworoczne

Zalogram zakładów przemysłowych przedstawicielom organizacji społecznych młodzieży oraz wszystkim tym którzy nadesłali życzenia z okazji Nowego Roku składam tą drogą serdeczne podziękowania.

Prezes Rady Ministrów
BOLESŁAW BIERUTA

1953

W DNIU 1 stycznia 1953 roku Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, przyjął w gmachu Rady Państwa Korpus Dyplomatyczny akredytowany w Polsce. Przedstawiciele dyplomatyczni złożyli Przewodniczącemu Rady Państwa życzenia noworoczne. Na zdjęciu: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wznosi toast noworoczny.

(CAF — fot. Baranowski)



2.811 kg pszenicy
1.005 kg żyta
10.20 kg cukru
2.232 zł gotówką
oraz wiele innych produktów rolnych otrzymała rodzina Bratków ze spółdzielni „Nowe życie”

Podział dochodów, przeprowadzony ostatnio w spółdzielni produkcyjnej „Nowe życie” w Osieku, pow. Oświęcim, zobrazował dorobek spółdzielców — Majątek spółdzielni wzrósł w tym roku o 120.000 zł. Dniówka obrachunkowa wyniosła 17,73 zł w gotówce oraz w produktach rolnych.

Na walnym zebraniu, przewodniczący Buczuński podsumował osiągnięcia spółdzielczego kolektywu. Dzięki planowej gospodarce i wydajnej pracy członków, spółdzielnia wywiązała się w całej pełni ze wszystkich zobowiązań wobec Państwa. Słowa przewodniczącego zostały powitane oklaskami.

Serdecznie podejmowali spółdzielcy licznych gości, wśród których znajdowała się posłanka Maria Iskrowa.

Spółdzielca Ignacy Bratek wraz z dwoma siostrami córkami przepracowali 749,30 dniówek obrachunkowych. Otrzymali oni: 105 kg żyta, 2.861 kg pszenicy, 665 kg jęczmienia, 749 kg owsa, 4.858 kg ziemniaków, 2.014 kg buraków, 1.506 kg koniżyny, 4.047 kg słomy, 102,20 kg cukru i 2.232 zł gotówką.

Zbrodniarze amerykańscy odrzucili podanie małżonków Rosenbergów o rewizję procesu

NOWY JORK
NADWYŻSZY sąd amerykański odrzucił dziś podanie niewinnie skazanych na śmierć małżonków Rosenberga, o przeprowadzenie rewizji procesu sądowego Wyrok na Juliusza i Ethel Rosenberga ma zostać wykonany za 16 dni.

9.480.000 zł zebrało nasze województwo w roku 1952 na budowę stolicy

MIESZKAŃCY woj. krakowskiego nie szczędzą datków na Ludową stolicę. Do 27 grudnia ub. r. włącznie wpłynęło do Wojewódzkiego Komitetu Budowy Warszawy 9.480.000 zł. Tym samym, już w dniu 27 grudnia ub. r. przekroczona została o 10 proc. norma, przewidziana na rok 1952.



W PIERWSZYM dniu nowego 1953 roku mieszkańcy Warszawy złożyli w Belwederze życzenia noworoczne Prezesowi Rady Ministrów Bolesławowi Bierutowi wpisując się do księgi życzeń. Na zdjęciach: do księgi życzeń wpisuje się Leokadia Świętochowska z synem Jędrkiem oraz nauczyciel Teodor Gajewski z żoną i córką.
(CAF — fot. Baranowski)

Ludzie pracy w całym kraju na radosnych zabawach powitali Nowy Rok

ŚWIADOMI sukcesów odnoszonych w budownictwie pokojowym, radośnie powitali ludzie pracy naszego kraju Nowy Rok — IV rok Planu 6-letniego. Na placach miast posiedli całej Polski zabłysnęły różno kolorowe lampki choinek, noworocznych Domy kultury, świetlice zakładowe i świetlice wiejskie rozbrzmiewały gwarem ochoczo bawących się robotników, chłopów i inteligencji.

RADOSNIE witali Nowy Rok górniczy i hutniczy śląscy w świetlicach i zakładowych domach kultury ustawione choinki noworoczne o zdobione emblematami pokoju i Planu 6-letniego.

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi zorganizowała tradycyjną wielką zabawę dla tych najlepszych przedstawicieli świata pracy, którzy w ciągu r. 1952 przodowali w walce o wykonanie planów produkcyjnych.

W Wojewódzkim Domu Kultury Związków Zawodowych w Krakowie na pełnej radości i wesela zabawie spotkało się przeszło 600 wybitnych ordoowników pracy i racjonalizatorów, zwycięzców realizatorów załóg Planu 6-letniego, budowniczych pierwszego miasta socjalistycznego i komunistycznego Nowa Huta oraz rębaczy ścianowych, chadnikowych i filarów wyciągów kopalni krakowskiego zagłębia węglowego.

Mimo śnieży, mrozów i 22 godzinnej nocy polarnej polskie trawlerzy dokonują połowów na Morzu Barentsa



ZALOGI polskiej rybackiej floty i dalekomorskich trawlerów, po przeprowadzeniu w r. 1951 połowów do świadczalnych, po raz pierwszy w historii naszego rybołówstwa dokonują połowów ryb na arktycznym łowisku „Skolpen Bank” w rejonie Łołołów na Morzu Barentsa.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych: silnych krótkotrwałych sztormów, śnieży i mrozów oraz panującej przez 22 godziny nocy polarnej — załogi trawlerów nie zmniejszają tempa pracy. Załogi trawlerów „Wulkania”, „Radunia”, „Syriusz” i „Orion” łowiły o statku nawet przy silnej fali sztormowej.

Dzięki zespołowym połowom, kierowanymi przez dowódcę floty rybackiej, liczne trawlerzy uzyskały poważne sukcesy w połowach. M. in. trawler „Wulkania” wylowił dotychczas 227 tys. kg ryby pełnej. „Syriusz” 112 tys. kg, a „Orion” 91 tys. kg. TRAWLERZY floty dalekomorskiej, które przepłynęły z polskich baz rybackich na Morze Barentsa ponad 2 tys. mil morskich, korzystały z pomocy i schronienia w radzieckich polnych bazach rybackich.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął Korpus Dyplomatyczny

D NIA 1 stycznia br. w godzinach porannych delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa złożyli swe podpisy w księdze życzeń noworocznych dla Obywatela Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta, wyłożonej w sali Pompejańskiej w Belwederze.

W DNIU 1 stycznia 1953 r. Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Aleksander Zawadzki przyjął w gmachu Rady Państwa Korpus Dyplomatyczny akredytowany w Polsce. W czasie przyjęcia Sześciu Przedstawicieli Dyplomatycznych przedstawieni zostali Przewodniczącemu Rady Państwa.

Przedstawiciele Dyplomatyczni złożyli Przewodniczącemu Rady Państwa swe życzenia z okazji Nowego Roku.

W czasie przyjęcia Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wznosił następujący toast:

„Panowie Ambasadorowie, Panowie Posłowie, Panowie Charges d'Affaires!”

Było mi miło poznać Panów osobiście, jako przedstawicieli państw, z którymi Polska Rzeczypospolita Ludowa utrzymuje stosunki dyplomatyczne zmierzające, zgodnie z podstawowymi zasadami polskiej polityki zagranicznej, do pogłębienia pokojowej i przyjaznej współpracy między wszystkimi narodami.

Dziękuję Panom za życzenia noworoczne. Korzystając z okazji, że spotykamy się w dniu Nowego Roku pragnę ze swej strony wyrazić gorące życzenie, będące pragnieniem całego narodu polskiego, aby rozpoczynający się nowy rok przyniósł nam odrobinę w stosunkach międzynarodowych oraz sukcesy w walce o pełne uwalnienie pokoju na świecie, co jest gorącym pragnieniem wszystkich nas.

Proszę Panów o przekazanie ich narodom oraz Wielce Dostojnym Zwierzchnikom ich państw najlepszych noworocznych życzeń szczęścia i pomyślności.

Za pokój i pomyślność w nowym roku!”

W IMIENIU Korpusu Dyplomatycznego przemówił Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Korejskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Cui Ir, który oświadczył: „Jako jeden z najstarszych obecnych tu ambasadorów pozwalam sobie w imieniu Korpusu Dyplomatycznego podziękować Panu Panie Przewodniczącemu za dzisiejsze przyjęcie.

Katastrofalna eksplozja składu materiałów wybuchowych w Valparaiso

NOWY JORK.
Valparaiso (Chile) donoszą, że w dniu 1 stycznia rano wyleciał tam w powietrze skład materiałów wybuchowych.

Według dotychczasowych obliczeń ogólna liczba zabitych i rannych przekracza 500 osób, a co najmniej 100 osób zginęło pod gruzami. Liczne domy uległy zniszczeniu. W szerokim promieniu od miejsca wybuchu powylały szyby z okien. Potężna eksplozja wstrząsnęła całym miastem.



Podzielimy Pańskie życzenie, aby nowy rok przyniósł ludzkości zapewnienie i umocnienie pokoju na całym świecie.

Proponuję wnieść toast z życzeniem szczęścia i pomyślności w nowym roku dla narodu polskiego, Rady Państwa Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla Pana Pana Przewodniczącego, osobiście!”

W PRZYJĘCIU wzięli udział: Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, Wiceminister Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski, Sekretarz Rady Państwa Marian Rybicki, Dyrektorzy departamentów MSZ — Minister Pełnomocny M. Wierni i Minister Pełnomocny St. Gajewski, Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ E. Bartol, Dyrektor Gabinetu Przewodniczącego Rady Państwa Fr. Nowak i Naczelnik Samodzielnego Wydziału MSZ E. Słuzanski.

Zgon Ludomira Różyckiego

W dniu 1 stycznia br. zmarł w Katowicach, przeżywszy 68 lat, jeden z najwybitniejszych kompozytorów polskich, Ludomir Różycki.



Twórczość Ludomira Różyckiego, który w 1951 roku obchodził jubileusz 50-lecia działalności kompozytorskiej, otoczona była szczególną opieką państwa ludowego, a poprzez częste wystawy nie jego utworów udostępniana szerokim rzeszom w całym kraju.

Za swe wybitne zasługi na polu twórczości muzycznej Ludomir Różycki otrzymał wysokie odznaczenia państwowe.

Rząd ZSRR przekazał Chińskiej Republice Ludowej Czangczuńską Linie Kolejową wraz z wszystkimi urządzeniami i taborem

MOSKWA
Agencja IASS ogłosiła komunikat radziecko - chiński o przekazaniu Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej przez rząd radziecki Chińskiej Republice Ludowej.

Mienie Chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej — stwierdza m. in. komunikat — przekazane bezpłatnie przez Rząd Radziecki Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej obejmuje główne trasy kolejowe przebiegające od stacji Man'dzuria do stacji Sutyne (Pogranicznicza) i od Chaibina do Dalnego i Portu Artura wraz z gruntem, urządzeniami kolejowymi, taborami — parowozami, wagonami towarowymi i osobowymi, pociągami motorowymi oraz warsztatami remontu parowozów i wagonów, elektrycznymi, stacjami telegraficznymi i telegraficznymi, siólkami i liniami łączności, pomocniczymi liniami kolejowymi, zabudowaniami służbowo - technicznymi i cywilnymi, urządzeniami gospodarczymi, przedsiębiorstwami i zakładami obsługującymi wspomnianą linię, jak również mienie nabyte, oddane i zbudowane w okresie wspólnego zarządu radziecko - chińskiego.

„krwawe psy“ przygotowywały akcję masowego trucia

uczestników Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie

Radziecka Komisja Kontrolna domaga się niezwłocznej likwidacji zbrodniczych organizacji działających w zach. Berlinie

W ODPowiedzi na przesłane 1 października 1952 roku przez generała armii Czujkowa do trzech wysokich komisarzy mocarstw zachodnich w Niemczech pismo w sprawie zachodnio-berlińskich organizacji terrorystycznych, dywersyjnych i szpiegowskich uprawiających zbrodniczą działalność przeciwko NRD, nadeszły w listopadzie ub. r. identyczne odpowiedzi, w których wysocy komisarze mocarstw zachodnich usiłowali usprawiedliwić istnienie tych organizacji.



W dniu 31 grudnia 1952 r. prezydent Niemiec, gen. Konrad Adenauer, wygłosił przez radio przemówienie do narodu niemieckiego.

Radio w Phenianie podało nowo-rodzone orędzie dowódcy naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej, gen. Kim Ir Sena do żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej.

Dziennik „Nacht-Express“ opublikował w dniu 31 grudnia ub. r. wywiad udzielony przez premiera Niemiec, Konrada Adenauera, w sprawie zachodnio-berlińskich organizacji terrorystycznych, dywersyjnych i szpiegowskich uprawiających zbrodniczą działalność przeciwko NRD.

Władze francuskie aresztowały sekretarza Algierskiej Partii Komunistycznej Caballero za rozpowszechnianie przez Algierski Front obrony i pozostawiania swobód ulotki podkreślającej solidarność narodu algierskiego i marokańskiego.

W ciągu czwartku kolejny kandydat na premiera radykalny Mayer, prowadził dalsze rozmowy z przedstawicielami poszczególnych stronnictw w celu utworzenia nowego rządu. Dotychczasowe rozmowy, w których Mayer zamierzał kontynuować w piątek nie daly konkretnego wyniku. Kryzys rządowy we Francji trwa.

OŚCZESZENIA DROBNE do „Echu“ Krakowskiego przyjmują URZĘDY Agencje Pocztowe

O godzinie piętnastej Jedynek, Maderski i Cencora zeszli na dno i oznaczyli wszystkie szczeliny, które utworzyły się między płytami poszycia lewej burty, zapewne wskutek wybuchu. Potem kolejne zespoły nurków zaczęły je uszczelniać, co trwało prawie cztery dni. Gdy się z tym uporali, „odezwał się“ pokład tuż przy podstawach elektrycznych wind ładunkowych. Nie mogli go „uciszyć“ w żaden sposób, dopóki naczelnym inżynier nie zdecydował się na rozebranie i usunięcie owych wind. Po zostały po nich otwory przykryto smółkowymi plastrami i skrzyniami z betonem. Aby tego dokonać, trzeba było zalać wodą obie ładownie, a następnie znów je osuszyć. Wtedy zaczął „rozmawiać“ trzeci luk...

Dopiero po jego dodatkowym uszczelnieniu powietrze przestało uchodzić i można było powrócić z całą tylną częścią wraku, aż do chwili wynurzenia. Barnat w ciągu paru dni pracował tylko z Palamarzem. Grabień w niedzielę pojechał do Gdyni, wysłany tam przez Jakusa po odbiór jakichś materiałów technicznych. Ale Antoni wiedział, że chodziło o Teresę, która była poważnie chora.

Rafał zwierzył mu się z tym przed samym odjazdem. To był zapewne tyfus... Zabrał ją do szpitala. Teresa mającą w gorączce wywała go ciągle, co skłoniło pielęgniarki — dawne jej znajome i towarzyski pracy w szpitalu — do zawiadomienia o tym dr Bacza. Wiedzieli, że narzeczoną Teresy jest nurkiem; szczęśliwie się złożyło, że dr Bacza mógł w tym pomóc.

Tak więc Grabień, zaopatrzyony w kartkę z kilku słowami skreślonymi ręką Bacza do dyrektora szpitala, odpyłnął motorówką pełen niepokoju i obaw, których nie mógł się pozbyć, jakkolwiek Bacza zapewnił go, że przy dzisiejszym stanie wiedzy medycznej dur brzuszny leczy się w czterdzieści osiem godzin.

Niemiec zachodnich, ma również filię w zachodnim Berlinie dla organizowania aktów terroru, szpiegowstwa i dywersji na terytorium Niemiec Zachodnich.

We wrześniu 1952 roku w mieście Haldensleben (NRD) ujęta została grupa terrorystów, która otrzymała polecenia od zachodnio-berlińskiej filii „BDJ“ mieszczącej się przy Dernburgstrasse 11 w sektorze angielskim.

W lutym tegoż roku na procesie dywersantów i morderców Hofera, Schulza i Fischera stwierdzono, że grupa terrorystyczna „BDJ“ pod nazwą „Krwawe psy“ przygotowywała na polecenie współpracowników wywiadu amerykańskiego podczas III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie akcję masowego trucia uczestników zjazdu, podpalenia różnych instytucji i przedsięwzięcia w wschodnim Berlinie i inne zbrodnie.

NAWIAZUJĄC do bezpodstawnych zarzutów wysokich komisarzy w stosunku do władz NRD general Czujkowska stwierdza:

Radziecka Komisja Kontrolna w Niemczech uważa za słuszną akcję organów Niemiec Zachodnich i Niemiec Wschodnich, zmierzającą do zwalczania szpiegów, dywersantów, trucieli i morderców nasyłanych do

Węgry wystąpiły z UNESCO

BUDAPESZT. MINISTER spraw zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej, E. Molnar, podał do wiadomości pełniącemu obowiązki dyrektora generalnego UNESCO, Johnowi Taylorowi, że Węgry nie uważają się odłączyć od członka UNESCO.

Rząd węgierski — stwierdza pismo wysłane przez ministra Molnara do dyrektora — konstataje, że UNESCO nie ziszcza nadziei w niej pokładanych, ponieważ zamiast działać na rzecz pokoju, a rzecz podniesienia poziomu kulturalnego szerokiego mas ludowych i na rzecz rozwoju kulturalnych i naukowych stosunków międzynarodowych, coraz bardziej poddawała się postulatowi amerykańskiej polityki wojennej zagrażającej rozwojowi kultury i przekształcała się w jeden ze środków „zimnej wojny“.

Przyjmując jako członka współnika Hitlera, clemenciego narodu hiszpańskiego, zacieklego wroga kultury — Franco, UNESCO dowiodła ostatecznie, że cała jej działalność służy polityce imperialistycznej zmierzającej do wskrzeszenia faszystów.

Niemieckiej Republiki Demokratycznej z Berlina zachodniego i z Niemiec zachodnich.

Radziecka Komisja Kontrolna domaga się niezwłocznej likwidacji tych zbrodniczych organizacji, a całą odpowiedzialność za konsekwencje ich działalności obarcza amerykańskie, angielskie i francuskie władze okupacyjne.

Departament Stanu nakazał aresztowanie uczestników Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku

PRZEDSTAWICIEL Komitetu łączności obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku opublikował protest przeciwko przesładowaniu przez rządy amerykański, japoński i syjamski obrońców pokoju.

Protest stwierdza, że po zakończeniu Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku Departament Stanu USA rozesał w dniu 16 listopada zarządzenie do władz wszystkich punktów wjazdowych do Stanów Zjednoczonych, jak również do swych ambasad, za granicą, w sprawie aresztowania delegatów amerykańskich, którzy brali udział w Kongresie Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku oraz odebrania im paszportów.

Również rząd Jozjidy na rozkaz amerykańskich władz okupacyjnych zarządził aresztowanie delegatów japońskich na Kongres Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku.

Rząd syjamski 10 października nakazał aresztowanie przewodniczącego i członków syjamskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz ponad 100 innych obrońców pokoju. W Syjamie wydano reakcyjną ustawę skierowaną przeciwko ruchowi w obronie pokoju.

Analogiczne represje zastosowane w wielu innych krajach.

KOMITET łączności obrońców pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku składa w związku z tym kategorię protest przeciwko akcji rządów Stanów Zjednoczonych, Japonii i Syjamu, akcji wymierzonych przeciwko obrońcom pokoju, gwałcącej prawa obywatelskie i zmierzającej do zdławienia ruchu w obronie pokoju

jest wyczerpany nerwowo i ciągle jeszcze pozostaje pod wrażeniem kosmaru, jakim musiały być dla niego owe długie godziny wyczekiwania spędzone w szpitalu. Tylko tak można było wytłumaczyć sobie to jego rozdrażnienie.

— Hipolit ma na myśli powikłania po tyfusie — powiedział, podchodząc do Grabienia. — Ale teraz to nie jest groźne. Siadaj i opowiedz wszystko spokojnie.

Chciał go ująć pod ramię, ale Rafał odsunął się w tył.

— Nie mam ci nic do powiedzenia — odrzekł stłumionym głosem.

Odrzucił się i odszedł do swojej koi. Usiadł, ściągnął buty i w ubranii położył się twarzą do ściany.

— On wie — pomyślał Barnat. — Czyżby Teresa powiedziała mu wszystko?

Stał nadal pośrodku kajuty, ze zmarszczoneymi brwiami i wzrokiem utkwionym w podłogę. Po chwili unosił głowę i napotkał pytające spojrzenie Hipolita. Wzruszył ramionami. — Przejdźcie mu — powiedział cicho.

Grabień zgłosił się do szpitala zaraz po przybyciu do Gdyni i — dzięki karice dr Bacza — został bez trudności wpuszczony na oddział zakaźny. Dyżurna siostra — pielęgniarka, dobrodusza, rumiana kobieta o obfitych kształtach, przyjęła go w małej poczekalni. Ucieszyła się, że przyjechał i wybierając dla niego biały kiel, natychmiast zaczęła mówić z pośpiechem, jakby w obawie, że ktoś ją może uprzedzić.

Teresia nie już nie grozi kryzys minął w nocy po zastrzykach. Ale to się mogło źle skończyć, bo rozpętanie choroby nastąpiło ze znacznym opóźnieniem. Biedaczka przypuszczała, że ma zwykłą grype, no i nie miała nikogo, kto by się nią zaokeopował. Dopiero ta jej sąsiadka. I jak ją przywieźli — gorączka! Nie wiedziała o bożym świecie, i ciągle tylko Antoni i Antoni!

Krystyna Żywulska

List do ludohójców

„Do bogatego katalogu przestępstw spletych razem kłamrą „Oto Ameryka“ — doszły nowe kartki. Taką kartką jest znaleziona u dywersantów instrukcja w sprawie zażycia trucizny oraz ampułki z kwasem pruskim... (Z prasy)

Musimy przyznać, że tym czynem zainponowaliśmy nam niesłychanie. Zdawałoby się, że to drobna rzecz, a jednak ile w tym drobnym subtelny głębieć prawdziwej, szlachetnej troski o śmierć człowieka. Teraz dopiero zrozumieliśmy, że nasz humanitaryzm ma swoje głębokie podstawy i nie jest tylko frazesem waszych, przepojonych miłością do człowieka audycji różnych walnych stacji tak niesłusznie nazywanych szkieletami przez tych niedo-brych komunistów. Czyż może być większy dowód etyki niż zaopatrzenie ludzi w śmierć bezbolesną? Czyż może być piękniejszy dowód uczciwości niż lojalne uprzedzenie go, że przed śmiercią może odczuć obciążenie kółka klamki piersiowej.

Naprawdę płakać się chce z żalu, że tak wielokrotnie objawy uczuć ludzkich bywają niedoceniane. A w tej okropnej Polsce Ludowej nie go zwalają nawet ażeby biedny skoczek rozgrzył na ziemi polskiej z takim pietysmem przyrządzoną dla niego amerykańską trucizną.

A może pragnielicie przesłać nam w ten sposób dyskretnie wasze nowe czesne wyroby, które znamy przecież tylko z obrzydliwych plotek międzynarodowych komisji do badań wazszych przestępstw zbrodni.

Jeśli tak, to naprawdę dziwny jest, że pozbywacie się tak cennych chemikali i zapewniamy Was, że ten import jest nam niepotrzebny. Są dzimy natomiast, że przydałby się na pewno panom: Zaleskiemu, Orliszkiemu, Andersowi, Zarembe, gen. Bradleyowi, gen. Ridgwayowi i wielu innym.

I dlatego czujemy się w obowiązku rozwinąć nieco Waszą instrukcję na Wasz użytek, gdyż to, co nam przysłałicie, stosuje się dla użycia przez waszych dywersantów u nas. Jeśli zdążą, co w praktyce, jak dotąd jeszcze ani razu nie zdarzyło się.

Przed wszystkim proponujemy zmienić samą nazwę i zamiast kwasu pruskiego nazwać plyn L po prostu kwasem amerykańskim, bo po co te dwuznaczniki, kiedy i tak wszyscy wiedzą, że to, to samo.

A teraz co do samej techniki używania plynu Uwzględniając, że będziecie mieli więcej czasu i dogodniejsze warunki niż wasze podrzutki, radzimy usadowić się w klubowym fotelu, nogi ułożone na stole i umiarkowanie swobodnie wg naszej rozszerzonej instrukcji. Uprzedzamy was również lojalnie, że czas już najwyższy, bo jak wasz własny naród weźmie się za was — będzie za późno.

Zauważamy, że wrodzona skromność nie pozwala nam czynić poprawek stylistycznych i gramatycznych na dokumencie tak wielkiej wagi, dlatego utrzymujemy wasz styl i, mówimy do was językiem najbardziej dla was zrozumiałym:

INSTRUKCJA dla użycia: „Gdy ma się używać ampułki, trzeba ją włożyć w usta i trzymać mocno w zębach; wargi mocno zamknięte. Wtenczas ma się zgnieść ampułkę zębami. Pojem używając ma wlewać przez usła. Jeszcze raz zamknąć usta i zatrzymać oddych tak tylko długo może. Nieprzytomność na

stąpi w bardzo krótkim czasie, prawdopodobnie w 30 sekundach“ a gdy by pomimo wzięcia i zamknięcia i zatrzymania oddych nieprzytomność nastąpiła w 37 sekundzie reklamując na leży wnieść na adres: szef wywiadu USA na Europę zachodnią.

„Jest spodziewane, że bólu nie będzie, ale możebne, że będzie odczuwać obciążenie kółka klamki piersiowej“. Zyczymy żęby obciążenie nastąpiło w samym środku klamki piersiowa, bo „kółko“ to nie wiadomo czy dobrze poczuje.

„Śmierć nastąpi bez odzyskania przytomności“ (czyli żadna różnica się nie zobaczy pomiędzy życiem a śmiercią, bo przecież wy i tak działacie stale bez odzyskania przytomności).

„Jeżeli ampułka trzymana w ustach zostanie połknięta, ona będzie wydzielona bez zmiany i bez uszkodzenia“ (i ona będzie mogła być jeszcze dużo razy używana i wydzielona i przemieni się w taką wędrującą rurka amerykańskiej kultury).

„Jedna ampułka będzie dosyć efektywna, jeżeli człowiek nie jest nadzwyczaj odporny do kwasu pruskiego; które się czasem zdarza (tak jest ze wszystkim truciznami). Jednak można wziąć dwie ampułki, a w takim razie efekt będzie trochę przędz“ (...a najlepiej się zwyczajnie powiesić, bo chociaż to nie jest nowy wynalazek, ale efektywny).

W. L. Brudziński

Traszk

PEWIEN...

Pewien bumelancki kacyt Skarzy się na nawal pracy. I ma rację. Patrząc z dala Widać, jak w pracy nawala.

TITO

Tito wciąż wygłasza mowy, Grozi, złości się i pieni. Taki fuehrer kieszonkowy (U Amerykanów — w kieszeni).

O PRZEŚLADOWANIU DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH W USA

W tej polityce Stanów niewiele się zmienia. To polityka otwartych drzwi — do więzienia.

WZÓR

Wizów, Dwory, Częstochowa, Nowy Kraków. Niechaj wszystko będzie według tego wzoru: Coraz więcej, coraz więcej kombinatów, A coraz mniej kombinatorów!

Za kulisami DNIA

Piekarz Girondel

pracujący na francuskim statku „La berte“ nie mógł zejść na ląd, gdy statek ten znoważ do portu w N. Jorku. FBI zabroniło mu opuszczenia statku pod pretekstem, iż był on „karany za kradzież“. W związku z tym paryska „Humanite“ pisze:

„Girondel był rzeczywście karany za kradzież“, jednake wyrok skazujący go wydany był przez władze hitlerowskie Girondel, kradki mianowicie chleb ze swej własnej piekarni w okresie okupacji rozdziałając go następnie biednym Francuzom Girondel spędził 2 lata w obozie koncentracyjnym i dotąd nosi na swym ciele ślady tortur“.

„Humanite“ wskazuje, że ta sama ustawa, która zakazała Girondelowi wyjście na ląd w porcie nowojorskim, pozwala na ładowanie w Ameryce hitlerowcom, faszystom i falangistom.

Nagrody PCK za film

o tematyce higieny

Zarząd Główny PCK przyznał dodatkowe nagrody za najlepszy film na temat czystości i higieny w konkursie ogłoszonym przez Centralny Zarząd Wytwórni Filmowych na scenariusz filmu vsunkowego

Nagrody wynoszą: 1500, 1000 i 500 zł. Wobec konkursowe można nadsyłać do 15 stycznia 1953 r. pod adresem CZWF, ul. Puławska 61 Biuro Scenariuszów.



Wrócił już po uszczelnieniu lewej burty wraku — we wtorek. Był tak zmieniony, chmurny i milczący, że gdy wszedł do kajuty, Antoni zerwał się z krzesła i wlepił w niego wzrok, nie mogąc przez chwilę zdobyć się na pytanie które cisnęło mu się na usta.

— Co z Teresą? — zapytał wreszcie prawie szeptem.

Rafał popatrzył na niego spode iba, złożywszy w tył ręce. — Już po wszystkim — powiedział ochryplym głosem.

Barnat poczuł lodowate zimno w piersiach. Palamarz unosił głowę znad swojego zeszytu i mrugał zaczerwienionymi powiekami, jak rażony ostym, jaśkraym światłem.

— Gorączka spadła — wyjaśnił Grabień. — Nie ma już niebezpieczeństwa.

— Aha — mruknął Hipolit — a ja myślałem... Masz dziwny sposób podawania dobrych wiadomości — powiedział, kręcąc głową. — Więc wszystko dobrze? Bez komplikacji?

Grabień z kolei spojrzął na niego, jakby dopiero teraz odkrył jego obecność.

— Bez jakich komplikacji? — spytał podniesionym, gniewnym tonem, co tak zdumiało Hipolita, że zamilkł z na pol otwartymi ustami, spoglądając to na niego, to na Barnata, jakby brał tego ostatniego na świadka iż nie tu nie zawinił. Antoni tymczasem ochłonił Pomyślał, że Rafał przeżył zapewne ciężkie chwile niepewności i śmiertelnej obawy o życie Teresy; że — być może — nie spał przez kilka nocy; że

zabudowy otoczenia Wawelu

napływają liczne listy Czytelników

Drukujemy dziś jedną z nadesłanych nam wypowiedzi

WYSTAWA „Przemiany dzielowej otoczenia Wawelu“... ciekawe światło na problem zabudowy architektonicznej...

Płyną datki na budowę pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej

Na budowę pomnika wdzięczności dla Armii Radzieckiej stale wpływają datki...

Ostatnio pracownicy Krakowskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego przy ul. Wielopole 17 ofiarowali...

Wydział kultury Prezydium Woj. R. N. urządził 7. 12. ub. r. poranek artystyczny...

Cenne zobowiązanie komitetu blokowego nr 11-1

W związku ze zbliżającymi się wyborami do komitetów blokowych — komitet blokowy 11/1 zobowiązał się:

- 1. Uporządkować rejon bloku pod względem sanitarno - porządkowym. 2. Skontrolować wszystkie strychy dla zabezpieczenia ich przed pożarami. 3. Odnówić flagi do dekoracji domów oraz powtórnie zorganizować zbiórki makulatury i złomu.

Zobowiązanie zrealizowane zostanie w miesiącu styczniu i lutym br. Równocześnie komitet blokowy nr 11/1 wzywa inne komitety do podejmowania podobnych zobowiązań.

Wydawca: R. Bortuza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redaguje: Kolegium Redakcja: Kraków Wiśna 3 P Administracja RSW „Prasa” — Wiśna 3 III p. tel. 538-63

Warunki prenumeraty: mies — 650 zł kwart — 1350 zł półrocznie — 21 zł rocznie — 54 zł Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze

Biuro Ogłoszeń: Rynek Gł. 46 I p tel. 553-40 Drukarnia: RSW „Prasa” Zam. 3505 3-B-10008

potraktować jako część bulwarowo - parkowa. Po wyburzeniu partii między ul. Kościeliską a Wisłą, można by tam urządzić estetyczne zieleńce, opadające tarasami ku Wiśle, obramowane ewentualnie nadbrzeżną aleją wzdłuż brzozy rzeki.

Prawy brzeg Wisły powinien być potraktowany w podobny sposób. Złazczyła na odcinku między ul. Kopnickiej a brzegiem rzeki należy usunąć istniejące szpetne zabudowania, celem poszerzenia wspaniałego widoku na wzgórze wawelskie...

Problem ewentualnej budowy mostu, łączącego ul. Dietla z Dębnikami, jakkolwiek uchodzący za logiczny, nie należy do zadań tego planu z ul. Kopnickiej i alejami Trzech Wieszczów...

Jeżeli chodzi o rozwiązanie otoczenia Wawelu od strony miasta, to jest ono znacznie trudniejsze do przeprowadzenia, ze względu na istniejącą tam gęstą zabudowę mieszkaniową...

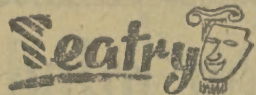
W prawdziwie ciepłarnianych warunkach pod troskliwym okiem pielęgniarek i wybitnych specjalistów-lekarzy płyną pierwsze dni wcześniaków urodzonych w szpitalu im. Narutowicza

JEDNYM z osiągnięć roku ubiegłego na oddziale położniczym szpitala G. Narutowicza w Krakowie było na razie tylko osiem wcześniaków...

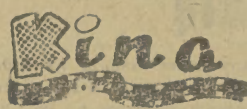
„Siódmiak” — Wojtuś Nowak, skończył 18 dni. Przeżywał on jeszcze w ciepłarni, ale w niedługim już czasie ma przejść pod namiot tenowy...

Nie u wszystkich jednak dzieci tak szczęśliwie i szybko postępuje rozwój. Mała Sabinka Rakucka — również siódmiak — musiała przebywać na oddziale aż 54 dni...

CO GDZIE KIEDY



Teatr im. J. Słowackiego godz. 19 — „Plody edukacji”. Stary Teatr (duża sala) godz. 19:15 — „Sprawa rodzinna”...



Ulecha — godz. 16.15, 18.15, 20.30 „Fanfan - tulipan”. Wanda — godz. 15.45, 17.45, 20 „Fanfan - tulipan”.

Sztuka J. Lutowskiego „Sprawa rodzinna” noworaca na scenę Starego Teatru

Świetna sztuka J. Lutowskiego „Sprawa rodzinna”, która od premiery cieszyła się w Starym Teatrze ogromnym powodzeniem i uznaniem...

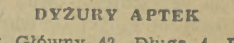
Warszawa — godz. 16. 18. 20 „W pogoni za sławą”. Apollo — godz. 16 i 19 „Nauczyciel tańca”.



Wystawa Muzeum Etnograficznego Plac Wolności 1 — Sztuka w stroju ludowym Czarna od godz. 9 do 15, w niedzielę i święta od 9 do 16.



Pogotowie Ratunkowe Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Siemiradzkiego 1...



Rynek Główny 42, Długa 4, Rakowicka 12, Plac Inwalidów 7, Senatorska 5, Grzegorzeczka 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9 i Grodzka 17.



5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości poranne. 6.10 Koncert poranny. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia. 6.20 Muzykarka. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka. 7.50 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę” — gra zespołu harmonistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Utwory skrypcowe w wyk. St. Hermana.

Wystawa TPP-R w Domu Plastyków

W niedzielę 4 bm., o godz. 11, w sali Domu Plastyków otwarta zostanie wystawa pt. „Pogłębiajmy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim”.

Dziś wystąpią w „Studio” amatorskie zespoły artystyczne

Przeгляд amatorskich zespołów artystycznych, zorganizowany w Teatrze „Studio” przez krakowski Zarząd Okręgowy Z. Z. Pracowników Budownictwa Ceramiki i Pokrewnych Zawodów...

Dziś, tj. 3 bm. wystąpią zespoły muzyczne, chóralne, recytatorskie i taneczne

Będą to zespoły artystyczne Krakowskiego Zjednoczenia Instytucji Przemysłowych, Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zjednoczenia Wodno - Inż. ZBM, Zjednoczenia Budownictwa Pieców Przemysłowych, Zjednoczenia Wodno-Inżynierskiego i „Miastoprojekt” — Kraków.

TEOFIL TRZCIŃSKI jakim go pamiętam

Z WIDZENIA znam go od najdawniejszych lat mej młodości. Komuż - bo w Krakowie obecna była ta okazała postać o charakterystycznym wygięciu, z twarzą zdobną blond bródką bez wąsów?

Jako uczeń gimnazjalny, chodziłem z kolegami na koncerty, organy zwane przez jego biuro, koncerty stojące na wysokim poziomie artystycznym i cieszące się zawsze dużą frekwencją. Widziałem Dyrektora wówczas, przed 35 laty, z młodzieńczą werwą dyskutującego w czasie paury z muzykologami i dziennikarzami.

Chciało się podслуchać o czym mówił, zapytało o niej, ale jakoś brakowało odwagi. Wreszcie raz, na jakimś koncercie, zachęcony przez kolegów, upatrzyłem odpowiedni moment i nieśmiało, kłaniając się, zapytałem o coś w związku z programem tego koncertu. Dyrektor uśmiechnął się zachęcająco

niku 1919 roku prywatnym teatrykiem, zwanym „Bagatela”. Młodzież gimnazjalna i studenci tłumnie obsadzali galerię i parter, by ujrzeć „Hamleta”, „Makbeta”, „Zemście”, „Wesele”, „Wyzwolenie” i wiele innych arcydzieł literatury polskiej i obcej...

Rok 1921. Matura. W jesieni początek roku szkolnego w Miejskiej Szkole Dramatycznej, kierowanej przez Józefa Wiśniowskiego. Tu dane mi było poznać osobiste dyr. Trzcinińskiego, jako profesora dyktacji na pierwszym kursie...

W sierpniu 1918 r. objął dyrekcję Teatru im. Słowackiego. Wojna światowa dobiegała końca. Dnia 20 października tego roku, u wiec na kilkanaście dni przed zakończeniem wojny, zorganizował uroczystość 25-letniego jubileuszu teatru.

Pamiętam cały przebieg tej uroczystości, pamiętam nade wszystkim Dyrektora, wygłaszającego płomiennie przemówienie o nadchodzącej klęsce okupantów. Wieczorem odegrano „Wyzwolenie” Stanisława Wyspiańskiego w reżyserii Józefa Sosnowskiego.

spółgłosek i poszczególnych trudniejszych wyrazów. Dopiero, gdy Profesor usnął po kilku tygodniach, że słuchacze należycie opanowali te zadane rzeczy, przystąpił do nauczenia poprawnego wygłaszania tekstów. Każdy wykład dyktacji był dla nas wielką przyjemnością...

Mijały lata, dziesiątki lat. Dyrektora Trzcinińskiego spotykałem bardzo rzadko, a — gdy w latach trzydziestych — wyjechał z Krakowa do Łowicza, Poznania i Warszawy, nie spotykał się w ogóle.

W ciągu ostatnich dwóch lat byłam częstym gościem w Muzeum Historycznym m. Krakowa, interesując się żywo dziejami historii teatru krakowskiego. Ileż wtedy dowiedziałem się cennych i ciekawych rzeczy z tej dziedziny!

Doceniając znaczenie praktycznego szkolenia przyszłych aktorów, zachęcał nas do przychodzenia na kulisy w okresie prowadzonych przez siebie prób, z czego chętnie korzystaliśmy, słuchając bowiem objaśnień, udzielanych aktorom, wiele się uczyliśmy. Również dawał nam pierwszeństwo w statystowaniu przed przygodnymi statystami, a na wet zdolniejszym dawał małe, jednoznaczne role.

Mijały lata, dziesiątki lat. Dyrektora Trzcinińskiego spotykałem bardzo rzadko, a — gdy w latach trzydziestych — wyjechał z Krakowa do Łowicza, Poznania i Warszawy, nie spotykał się w ogóle.

W ciągu ostatnich dwóch lat byłam częstym gościem w Muzeum Historycznym m. Krakowa, interesując się żywo dziejami historii teatru krakowskiego.

Doceniając znaczenie praktycznego szkolenia przyszłych aktorów, zachęcał nas do przychodzenia na kulisy w okresie prowadzonych przez siebie prób, z czego chętnie korzystaliśmy, słuchając bowiem objaśnień, udzielanych aktorom, wiele się uczyliśmy.

Żywie i działalność Teofila Trzcinińskiego to pokazywał rozdział historii teatru polskiego. ANTONI BRAYER

Sukces naszych młodych hokeistów

Finlandia pokonana 4:2

Obrońcy polscy zasłużyli na pochwałę

W CZWARTEK na Torkacie został rozegrany mecz hokeja na lodzie pomiędzy reprezentacją młodzieżową Polski a reprezentacją Finlandii. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Polaków 4:2 (2:0, 0:1, 2:1). Bramki zdobyli dla Polski Jezak - 2, Herda i Nikodemowicz po jednej. Dla Finów uzyskali punkty Tie i Kauppi.

Dzisiaj i jutro zobaczymy w Krakowie mistrzynię Polski w koszykówce

W sobotę i najbliższą niedzielę 3 i 4 bm. rozegrany zostanie w Krakowie turniej koszykówki kobiet, organizowany przez OWKS Kr. W turnieju tym uczestniczyć będą 4 drużyny z mistrzem Polski - warszawską Spójnią na czele. Prócz Spójni i gospodarzy w rozgrywkach udział brać będą również zespoły Kolejarza Poznania i Włókniarza Łódź.



Polacy wystąpił w składzie odmłodzony, gdyż drużyna, która grała w czwartek w Katowicach, będzie reprezentować Polskę na akademickich mistrzostwach świata w Wiedniu. Nowicjuszami byli Zawadzki, obrońca krakowskiego OWKS i bytomianin Nikodemowicz grający obecnie w OWKS Kraków. Przebieg gry wykazał w pierwszej połowie przewagę Polaków, w których bardzo dobrze grały obie obrońcy Zawadzki i Chodakowski oraz Skarżewski. Również na dobrym poziomie był pierwszy napad: Jezak, Nowak, Olszowski. W drugim ataku złożonym z braci Wróbel i Herdy niezbity dobrze się działo. Wróbelowie są przyzwyczajeni do gry wszędzie, przez co gra ich traci wiele na wartości. Trzeci atak: Nikodemowicz, Kurek, Janiczko niewiele zdziałał, jedynie jego zasługa było zdobycie czwartej bramki przez Nikodemowicza.

Obecność tych drużyn pozwala ocenić poziom i jakość gry w naszym kraju. Wszystkie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach. Szczegółowy program turnieju przedstawia się następująco: Sobota 3 stycznia, godz. 18: Spójnia - Włókniarz oraz Kolejarz - OWKS. Niedziela 4 stycznia, godzina 10: Spójnia - Kolejarz i Włókniarz - OWKS, godz. 18: Kolejarz - Włókniarz i Spójnia - OWKS.

Ogniwo Kr. - Spójnia Wawel 67:55

Koszykarki krakowskiego Ogniwia rozegrały towarzyskie spotkanie z mistrzem I grupy klasy wojewódzkiej - Spójnią Wawel.

Zawody zakończyły się zwycięstwem ligowców w stosunku 67:55 (26:23). Ogniwo wystąpiło w osłabionym składzie bez Ludzika, Korca i Krupy. W drużynie tej grał natomiast znany piłkarz Radoń, do niedawna jeszcze broniący barw zespołu koszykarki Ogniwia Bronowice.

Gra stała na przeciętnym poziomie i toczyła się przez cały okres z nieznaczną, ale wyraźną przewagą zwycięzców, szybszych i lepiej dysponowanych strzelców.

Na wyróżnienie w Ogniwie zasłużyli obaj bracia Ciesielscy oraz Banaś. Wśród pokonanych, którzy techniczną i taktyczną przewagę przeciwnika starali się nadrobić zapalem i ambicją, najlepiej wypadli: Jabłoński, Kamiński i Wielew.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Ciesielski R - 27, Ciesielski J. - 13, Banaś - 12, Wężyk - 6, Kusiak - 4, Radoń - 3 i Surdyka - 2. Dla Spójni: Wielew - 17, Jabłoński i Kamiński po 12, Amrowicz - 8, Jedliński - 4, Lelek - 2.

II Raid PTTK musi być zorganizowany wzorowo

Kierownictwo Raidu weszło już w porozumienie z Gminnymi Spółdzielniami Sam. Chł. w miejscowościach na trasach raidowych, celem zorganizowania punktów żywytwa i zaopatrzenia w żywność uczestników Raidu. Placówki te posiadają będą dostateczną ilość prowiantu i konserw, a uczestnicy raidu otrzymają na punktach noclegowych ciepłe posiłki. O wszystkich danych dotyczących II Raidu, można dowiedzieć się w Sukleńnicach, gdzie została zainstalowana specjalna gablotka PTTK.

Niespodziewane zwycięstwa hokeistów norweskich w Czechosłowacji

Dwa dalsze spotkania hokeistów norweskich na terenie Czechosłowacji przyniosły im niespodziewane sukcesy. Po meczu z reprezentacją CSR, z którą jak wiadomo Norwegowie przegrali 0:9, hokeiści norwescy zmierzli się z reprezentacją okręgu Usteckiego, opartą o czołową drużynę ligową Chomutów, którą pokonali po zwycięstwie 7:6 (2:2, 4:4, 1:0).

W Nowy Rok Norwegia również pokonała w Bratysławie młodzieżową reprezentację CSR - Lvcata 6:4 (1:3, 2:1, 3:0).

Forteki (AZS) zwycięzcą NOWOROCZNEGO KONKURSU skoków w Zakopanem

DRUGIĄ niespodzianką, również nieoczekiwaną jak pierwsza, była nieobecność skoczków ze Śląska, co w dużym stopniu wpłynęło na zmniejszenie atrakcyjności imprezy. Ponadto z czołowych skoczków za kopiańskich nie startowali: Kula i Andrzej Maruszczak.

Zawody odbyły się przy niewielkiej frekwencji publiczności, przy czym na zgłoszonych 35 zawodników, na starcie stanęło 26. Jeśli chodzi o młodszych zawodników, to dobrą formą wyróżnili się obok zwycięzcy konkursu, Forteckiego, Władysława Gąsienica-Rój, Korzeniowski i Gąsienica-Sieczka.

W pierwszej serii skoków zawodnicy startowali z normalnego rozbiegu, w drugiej z rozbiegu powiększonego o 3 metry, a w trzeciej serii rozbieg powiększono o dalszy metr.

Najdłuższy skok w pierwszej serii oddał Gąsienica-Sieczka - 40 m., niestety z upadkiem. Ten sam zawodnik oddał również najdłuższe skoki w drugiej i trzeciej serii (46,5 i 47 m.) przy czym skok oddany w trzeciej serii był najdłuższym skokiem dnia.

Na skutek upadku przy pierwszym skoku, Gąsienica-Sieczka zajął dopiero 14 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy Hołm (Gwardia) a Forteckim (AZS), Gąsienicą - Rójem i Krzeptowskiem.

Zwyciężył zaledwie różnicą 1,6 pkt. Forteki przed Hołm.

WYNIKI
1. Forteki (AZS) - 37,5, 45, 46 m. Nota 300,9 pkt.
2. Hoły (Gwardia) - 37,5, 46, 46 m. Nota 299,3 pkt.

tylko przez pierwszą tercję. Gdy kierownictwo zorientowało się, że polska drużyna młodzieżowa jest Niemniej groźnym przeciwnikiem jak reprezentacja Polski, wycofała rezerwowych, a na ich miejsce wystawio trzech zawodników z pierwszego garnituru. Nasi rezerwanci uzyskali dużą przewagę w pierwszej tercji, przy czym podobają się na ogół ich zagrania zespołowe.

W drugim okresie gry, kiedy to Finowie wprowadzili na lod swych najlepszych zawodników, Polacy zostali zepchnięci do obrony, lecz nie pozwalali Finom na osiągnięcie przewagi. Niewiele brakowało, aby w drugiej tercji nasi napastnicy strzelili bramkę. Niestety, nieopanowanie nerwowe nie pozwoliło im na to.

GENERALNY SZTURM

W trzeciej tercji generalny szturm Polaków przyniósł efekt w postaci dwóch bramek. Finowie w tym okresie tylko na początku gry byli groźni, kiedy to ich najlepszy obrońca Kauppi strzelił po przeboju drugą bramkę dla swych barw.

Podczas starcia podbramkowego w 52 minucie gry Olszowski zderzył się z Finem i obaj zostali znokautowani na skutek zderzenia głowami. W ataku Olszowski i Fin musieli opuścić lodowisko mając rozbite łuki brwiowe.

Najlepszymi zawodnikami polskimi byli obrońcy. W odróżnieniu od spotkań środkowego, obrony grały bardzo dobrze i zdecydowanie. Zarówno Chodakowski, jak i młody Zawadzki, grali bardzo ostro i dobrze wspomagali napady.

Z ataków lepszy był atak: Jezak, Nowak, Olszowski. Napad: Wróbel III, Wróbel II. Herda nie spełnił swego zadania, gdyż obaj bracia Wróbelowie grali zbyt egoistycznie. Trzeci napad: Janiczko, Nikodemowicz, Kurek również nie zachwylił. Najlepiej grał tu Janiczko.

KAROL HIG

Zacięte walki koszykarek na finiszu mistrzostw krakowskiej klasy wojewódzkiej

MISTRZOSTWA koszykarek I koszykarzy krakowskiej klasy wojewódzkiej weszły już w decydującą fazę. Znamy już mistrza i wicemistrza grupy żeńskiej oraz mistrza koszykarzy grupy I.

Nie wiadomo jeszcze natomiast, która z drużyn zajmie trzecie miejsce w grupie koszykarek, o które walczą Górnik Wieliczka i Ogniwo Kr.

Nie jest jeszcze również pewne, czy Budowlani Kr., którzy po ostatnim zwycięstwie nad Włókniarzem Kr. 40:39 (20:22) wydawnie zwiększyli swe szanse na zajęcie drugiego miejsca w grupie I, potrafią utrzymać tę pozycję, mimo że w ostatnim meczu ich jeszcze meczu grać będą z Kolejarzem Nowy Sącz, nie będącym zbyt groźnym przeciwnikiem.

W grupie tej mistrzem została już definitywnie Spójnia Wawel, która ma jeszcze do rozegrania spotkanie z Włókniarzem Andrychów - wynik tego meczu nie może jednak wpłynąć na ewentualne zmiany w pozycjach zajmowanych przez obie te zespoły.

W grupie II koszykarki walka o pierwsze i drugie miejsce rozstrzygnęła się pomiędzy rezerwą Gwardii a OWKS. Szki obu wymienionych drużyn mogły pokrzyżować jeszcze bochenński Górnik, ale tylko w wypadku wygrania przez niego wszystkich pozostałych spotkań, przy równoczesnych porażkach koszykarki Gwardii Ib lub OWKS.

Wszystkie te problemy, związane z wyjaśnieniem sytuacji w czołowych tabel, rozstrzygnięte zostaną w nadchodzącą sobotę i niedzielę, które przyniosą kilka decydujących spotkań, jak mecze Górnik Bochnia z Gwardią Kr. oraz Budowlanych Kr. z Kolejarzem Nowy Sącz.

W grupie koszykarek duże znaczenie będzie miało spotkanie Ogniwia Tarnów z Ogniwem Kr., które rozegrane zostanie w Tarnowie.

Aktualne tabele punktowe na finiszu rozgrywek mistrzowskich klasy wojewódzkiej przedstawiają się następująco:

GRUPA I:			
Spójnia Wawel	13	13	794:559
Budowlani Kr.	13	9	740:556
AZS WSWF	11	6	768:561
Włókniarz Kr.	11	6	468:439
Ogniwo Ib	11	4	500:593
Stal Chrzanów	10	3	488:617
Włókniarz Andrychów	7	0	136:375
Kolejarz Nowy Sącz	6	0	145:350

GRUPA II:			
Gwardia Ib	10	9	554:455
OWKS Kr.	9	8	657:410
Górnik Bochnia	9	6	488:463
Kolejarz Kr.	9	4	406:499
Unia Kartonaże	10	3	588:619
Stal Nowa Huta	8	1	331:398
Budowlani Nowa Huta	9	1	356:516

GRUPA ŻEŃSKA:			
Gwardia Kr.	12	12	639:199
OWKS Kr.	11	9	552:236
Górnik Wieliczka	12	8	408:419
Ogniwo Kr.	11	6	308:378
Ogniwo Tarnów	8	2	260:376
Budowlani Kr.	11	2	270:523
AZS WSWF	11	1	221:527

Półfinały mistrzostw w Krakowie

W okresie od 4 do 20 stycznia br. rozegrane zostaną w Krakowie w Domu Kultury Związków Zawodowców w Ryнку Głównym, półfinałowe spotkania mistrzostw Polski w szachach w konkurencji kobiet na rok 1953.

Głosy fińskie i polskie z katowickiego lodowiska

(Telefonom od specjalnego wysłannika)

KIEROWNIK drużyny fińskiej, Lentstroom, jest byłem zawodnikiem hokejowym i piłkarskim. Opowiada nam, że drużyna, która obecnie gra w Katowicach, składa się z 9 zawodników, którzy brali udział w turnieju olimpijskim w Oslo. Poza nimi Finowie mają 6 nowych zawodników i spodziewają się, że ci wkrótce zaskasują rutyniarzy. W Helsinkach pozostało trzech lepszych hokeistów, niż ci, którzy grają w Polsce, lecz ze względu na wiek nie zabrano ich do Katowic, aby dać jak największe szanse młodzieży.

NAJLEPSZY zawodnik fiński, Kuusela, który grał w reprezentacji Finlandii jeszcze na mistrzostwach świata w 1949 r. w Sztokholmie, powiada po meczu środowym, że Polacy stanowią drużynę dosyć rutynowaną, lecz grającą bardzo chaotycznie.

Wydaje się więc - mówi Kuusela - iż w pełnym składzie wygrałbyśmy z reprezentacją, która z nami zremisowała.

Jeśli chodzi o drużynę młodzieżową, z którą przegraliśmy, to zawyżają bez wątpienia zmeczenie po środowym spotkaniu - dodaje hokeista fiński.

KAPITAN polskiej reprezentacji, Stefan Csorich, mówi o meczu środowym: - W środe padał śnieg, a nasza drużyna składa się aż z sześciu zawodników krynickich. Krynickanie umieją grać tylko na szybkim lodzie. Nie więc dziwnego, że po pierwszej tercji, kiedy to lodowisko „nie leżało” nam, Finowie prowadzili 3:1.

LECZYSLAW Palus, środkowy napastnik CWKS, mówi po spotkaniu czwartkowym: -

Finowie są drużyną przyszłości, mają bardzo dobre podstawy, są twardzi, a przede wszystkim młodzi.

WŁADYSŁAW Michalik, kierownik wyszkolenia polskich hokeistów twierdzi, że drużyna fińska poczyniła bardzo duże postępy, nasi zaś dopiero teraz zaczynają grać zespołowo. Bez wątpienia, gdyby lód w czasie środowego spotkania był lepszy, odnieśliśmyby niewielkie, lecz zasłużone zwycięstwo.

TRENER Kasprzycki najwięcej jest uradowany dobrą grą Chodakowskiego oraz młodego Zawadzkiego. Powiada on: -

Trzeba wytrzebić z nich jeszcze niektorze zagrania faul, a będą to rasowi, pełnowartościowi obrońcy, grający narzeczcie dobrze ciałem. (h)

Pływak kentuzjowany ale na nartach

Przed zbliżającymi się rozgrywkami o puchar pływacki miast czołowi pływacy Wrocławia zostali wysłani przez swoje koleś na kilkudniowy wypoczynek do Karpacza w czasie pobytu w Karpaczu czołowy pływak i wielokrotny rekordzista Polski - Marek Petrusiewicz uległ wypadkowi i w ciągu najbliższych 6 miesięcy nie będzie mógł trenować i startować. Petrusiewicz w czasie jazdy na nartach upadł tak nieszczęśliwie że skrecił nogę w stawie kolanowym.

Nasze komentarze

Witamy rok 1953

Z CZYM wkraczymy, my sportowcy, w nowy rok? Wkraczymy z pokąnym багаżem doświadczeń, ze sporą porcją niepowodzeń i rozczarowań, których miliony rok nam nie szczędził oraz z kilkoma niewątpliwymi sukcesami, będącymi najlepszym dowodem olbrzymich możliwości naszego sportu.

Ale przede wszystkim wkraczymy w nowy rok z dużym zasobem optymizmu. ARTIA wyraźnie postawiła przed sobą calym ruchem sportowym odpowiedzialne zadanie zapoczątkowania przełomu w kulturze fizycznej.

I słusznie stawia przedwznowiczą GKKF, Reczek, cztery punkty, których realizacja powinna zagwarantować dokonanie owego przełomu.

A więc pierwsze zadanie to - ugruntowanie w całym społeczeństwie przekonania, że wychowanie fizyczne i sport to ważny odcinek roboty polityczno-wychowawczej.

Drugie zadanie - oznacza wytyczenie węzłowych zadań na najbliższy okres. Węzłowymi zadaniami będzie przede wszystkim poprawa żywotności, kół sportowych przy zakładach pracy; poprawa ta stanowić będzie gwarancję dalszego umosowania sportu. Kolejną sprawą węzłową będzie nieustępliwa walka o podniesienie poziomu naszego wychowawczego sportu, a starania o należyty poziom wychowania fizycznego w szkołach to również zagadnienie, które zaliczymy bez wahania do rzędu kluczowych.

Trzecim zadaniem stojącym przed ruchem sportowym jest pełna mobilizacja aktywów sportowego, czwartym - całkowite uruchomienie posiadanych rezerw i sięgnięcie do niewykorzystanych dołęd możliwości rozwijania kultury fizycznej.

Zadania i cele stojące przed nami mamy więc wyraźnie określone. Pozostaje tylko życzyć wszystkim sportowcom polskim, kierownikom i organizatorom, aby zdołali zadania te wprowadzić w czyn; wówczas bilans roku 1953 będzie korzystniejszy, niż obecny.

ZDOBYWAMY SPO

Trzy sińce w karierze sportowej Karoliny Lubieńskiej

Kazimierz Gryżewski

MIAŁAM wrażenie, że wylatuję z procy. Już po 10 metrach puściłam linę, leżałam w śniegu „Forelia” znikła z oczu.

Bałam się spojrzeć w stronę mego wachmistrza, ale on bynajmniej nie interesował się moją osobą. Byłam dla niego czymś takim, co w ogóle nie powinno istnieć na świecie, czymś co się nie liczy...

Wąsacz wymachiwał rękami, coś energicznie tłumaczył komisji sędziowskiej. Prawie krzyczał...

Bieg unieważniono... wszystkie nartarki pogubiły się na trasie. Wyścig zostanie powtórzony usłyszałam decyzję. I znów wachmistrz zainteresował się moją osobą.

A nie mówiłem, czego było się szarpać, powiedział do mnie z odpowiednią porcją ironii.

Byłam już zła, bok bolał mnie od upadku.

Niech pan przestanie, niech pan nie mówi, pan mnie denerwuje, syknęłam i w myśli już układałam plan strategiczny.

Znów huk wystrzału, znów nagłe szarpnięcie do przodu, ale już do byłam doświadczenie, kolana miękko uggięłam, linę niechę popuściłam. Czuję, że stoję mocno na nogach. Nie przewidziałam tylko jednego, że te przekłete grudy śniegu wprost z pod kopył końskich będą mnie tłukły po twarzy. Przyskakiwam co chwila oczy, twarz piecze, boli coraz bardziej. Nie widzę już „Forellii”, ale wiem, że dojadę za wszelką cenę, buję się wachmistrza. Powtarzam sobie - „nie wolno ci skompromitować „Forellii”.

NIEDZWIEDZIA LAPA

WRESZCIE po 1500 m mijamy mełę. Jestem pierwsza. Twarz mam zasiniazoną, ledwie widzę i jakby niedzwiedzia lapa - pada mi na plecy.

A widzi pani, zwyciężyliśmy! Nie patrzę w stronę węża, jestem na niego zła. Zastanawiam się teraz w duchu i liczę... liczę sińce, które nalapałam. Pierwszy - to przy upadku na starcie, drugi spowodowały grudy śniegu bijąc w twarz, a trzeci lapa wachmistrza, który w nagrodzie za zwycięstwo poklepał mnie po plecach.

„PALAC NA KÓLKACH”

ALE na tej przogdzie nie zakończyłam znajomości ze sportem jeździeckim. W 1933 roku wypadło mi grać rolę cyrkówki w filmie „Palac na kółkach”, reżyserowanym przez Ordyńskiego. Film ten odśladiał

(Dokończenie)



kulisy wędrownego cyrku. Miałam zagrać rolę wollyżerki i musiałam starannie się przygotować. Akurat wtedy przy ulicy Puławskiej w Warszawie rozbił namioty wędrowny cyrk.

Trening był ciężki. Codziennie przez sześć tygodni już o godzinie 6 rano dośladalam konia. Dośladam do takiej wprawy, że mogłam stać na biegnącym. Jest to sztuka bardzo trudna, którą w pełni można opanować tylko wtedy gdy wollyżerkę uprawia się od dziecka.

Kulminacyjnym punktem w tym filmie był skok przez wielką obręcz, w której plonie bibułka. Prawdziwe cyrkówki skaczą w ten sposób, że nie tracą kontaktu z koniem i po pokonaniu płonącej przeszkody dalej galopują.

Dla mnie było to oczywiście zbyt trudne. Zeskakiwałam z konia na materac, ale specjaliści od filmu tak już też scenę zrecenzowali, że nikt się nie domyślał sztuczki.

SKOK PRZEZ OGIEŃ

OBREĆC trzymało dwóch kłownów, którzy dodawali mi otuchy. Ich rolę grali Henryk Małkowski i Juliusz Krzewiński. Dyrektorem cyrku był mistrz Zelwerowicz.

Koń cyrkowy odznaczał się wielkim rozumem. Pamiętam jak podczas jednej z prób mój partner Sawan, który również grał rolę wollyżera, spadł tak nieszczęśliwie, że o mało nie dostał się pod przednie kopyta. Moment był istotnie bardzo denerwujący. Struchleliśmy, już, już zdawało się, że koń strątuje jeźdźcę. A tymczasem inteligentne zwierzę, nie tracąc rytmu, omięzło wollyżera.

Gdy już niebezpieczeństwo minęło, można było sobie pozartować, poczułam się dumna i powiedziałam do kłownów: - Patrzcie, Sawan, który był kawalerzystą, zwał się z konia, a ja słaba kobieta nie spadłam ani razu. Zrozumiałam wówczas jak uprawianie sportów jest niezmiernie pożyteczne dla aktorów.